

ks. Bartłomiej Matczak

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-4811-2912; e-mail: matczakb@gmail.com

<https://doi.org/10.4467/25443283SYM.20.006.12123>

ROLA POBOŻNOŚCI LUDU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO  
W PROCESIE UŚWIĘCENIA CZŁOWIEKA  
NA PRZYKŁADZIE KULTU  
NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

THE ROLE OF THE PIETY OF THE CHRISTIAN  
PEOPLE IN THE PROCESS OF SANCTIFYING MAN  
ON THE EXAMPLE OF THE CULT  
OF THE SACRED HEART OF JESUS

Abstrakt

Termin „uświęcenie” w teologii pojawia się praktycznie zawsze w kontekście liturgicznym. Zgodnie z nauką II Soboru Watykańskiego liturgia jest najdoskonalszym, choć nie jedynym, miejscem uświęcania życia ludzkiego. Wśród innych form szczególne miejsce zajmuje pobożność ludu chrześcijańskiego, która choć posiada cechy partykularyzmu, może mieć ogromny wpływ na Kościół powszechny. W tym kontekście ukazana została relacja, jaka zachodzi pomiędzy pobożnością ludu chrześcijańskiego a procesem uświęcania, który najpełniej wyraża się właśnie w liturgii. W tekście autor poddaje analizie kult Serca Jezusowego w świetle dwóch istotnych liturgicznie cech: oddania czci Bogu i dzieła apostołskiego, które

jest owocem uświęcającej mocy liturgii. Dodatkowym elementem pozostaje ukazanie kultu Serca Jezusowego w kontekście historycznym i wpływu pobożności ludowej na oficjalne zatwierdzenie tekstów i świąt liturgicznych.

Słowa kluczowe: pobożność ludowa, kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, uświęcenie, liturgia, historia

## Abstract

The term „sanctification” in theology practically always appears in the liturgical context. According to the teachings of the Second Vatican Council, the liturgy is the most perfect, though not the only, place to sanctify human life. Among other forms, a special place of devotion of the Christian people should be mentioned, which, although having the characteristics of particularism, can have a huge impact on the universal Church. In this context, the relationship between the piety of the Christian people and the process of sanctification, which is most precisely expressed in the liturgy, has been shown.

In the text, the author analyzes the worship of the Heart of Jesus in the light of two liturgically significant features: worship of God and apostolic work, which is the fruit of the sanctifying power of the liturgy. An additional element remains to show the worship of the Heart of Jesus in the historical context and the impact of popular piety on the official approval of texts and liturgical feasts.

Keywords: popular piety, cult of the Sacred Heart of Jesus, sanctification, liturgy, history

### 1. Pobożność ludu chrześcijańskiego – czym jest?

W perspektywie podejmowanego tematu warto na wstępie zadać sobie pytanie o to, czym jest w rzeczywistości pobożność ludu chrześcijańskiego. To pytanie – choć odpowiedź na pierwszy rzut oka wydaje się oczywista – niesie w sobie niemały problem. Istnieje bowiem ryzyko pomieszania pojęć i zastępczego używania ich także w kontekście liturgicznym. A przecież – co za chwilę zobaczymy – liturgia i pobożność ludu chrze-

ścijańskiego stoją na dwóch różnych biegunach, które nie mają charakteru przeciwstawnego, ale raczej uzupełniający.

Patrząc od strony historycznej, możemy powiedzieć, że pobożność ludowa doświadczała wzlotów i upadków. W wiekach średnich przeżywała swój rozkwit i dawała ludziom przestrzeń do realizacji własnych, często sprzecznych z duchem Kościoła, form modlitwy i kultu prywatnego. Nie oznacza to oczywiście, że Kościół ignorował czy też odrzucał tę formę wyrażania się, co w dalszej części tego artykułu będziemy mogli zaobserwować na przykładzie kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Kościół bacznie się przyglądał i akceptował te formy, które były zgodne z Jego nauczaniem. Czasem niestety można było jednak odnieść wrażenie, że pobożność Ludu Bożego była silniejsza i popularniejsza niż sama liturgia. Przyczyną tego stanu rzeczy było silne sklerykalizowanie liturgii i w zasadzie nieistniejąca katecheza mistagogiczna. Zmianę w tym temacie przynosi dopiero II Sobór Watykański, który przypomina o nadrzędnej roli liturgii, a jednocześnie próbuje przywrócić właściwe miejsce pobożności ludowej<sup>1</sup>.

Reakcja na ten stan była bardzo różna i niejednokrotnie skrajna. Wydaje się jednak, że do pontyfikatu św. Jana Pawła II przeważała opcja odrzucenia wszystkiego, co wypływało z pobożności ludowej, na rzecz tzw. czystości liturgicznej. Wówczas to zaczęto likwidować formy pobożnościowe, uznając je za relikty przeszłości i coś co przeszkadza, a nie pomaga w dojściu do Boga<sup>2</sup>.

Taki stan rzeczy wymagał interwencji władz kościelnych. W czasie pontyfikatu św. Jana Pawła II doszło do pewnego zwrotu w rozumieniu, czym jest i jaką rolę pełni pobożność ludowa. W pierwszym rządzie należy sięgnąć do listu apostołskiego *Vicesimus quintus annus*, który ukazał się w 25. rocznicę podpisania Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum concilium*. Papież podkreśla: „W trosce o reformę i dla zapewnienia coraz większego rozwoju Liturgii, należy koniecznie zwrócić uwagę na pobożność ludową

---

<sup>1</sup> Por. J. KOPEĆ, *Liturgia i pobożność ludowa w świetle historii*, w: W. Nowak (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn 2003, s. 25-38.

<sup>2</sup> Por. KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCIPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Rzym 2002 (dalej: DPLiL), 1.

chrześcijan i na jej stosunek do życia liturgicznego. Nie można owej pobożności ludowej lekceważyć ani traktować jej z obojętnością czy pogardą, jest ona bowiem bogata w różnorakie wartości i już sama w sobie wyraża religijne nastawienie wobec Boga. Jednak pobożność ta stale potrzebuje ewangelizacji, aby wiara, którą wyraża, stawała się wciąż bardziej dojrzała i autentyczna. Zarówno rozmaite nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, jak też inne formy pobożności są pożądane i godne zalecenia, pod warunkiem, że nie będą zastępowały ani nie będą mieszane z nabożeństwami liturgicznymi. Autentyczne duszpasterstwo liturgiczne potrafi się oprzeć na bogactwie ludowej pobożności, oczyszczać ją i poprowadzić ku Liturgii, jako dar ofiarny różnych narodów”<sup>3</sup>. W tym kontekście papież próbuje ukazać wartość tego, czym jest pobożność ludowa, a jednocześnie wskazać na jej ogromną rolę w życiu wiernych.

Krokiem milowym w rozumieniu i w realizacji papieskiego postulat-u było *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, które ukazało się jako owoc Konferencji Plenarnej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, która odbyła się we wrześniu 2001 roku. W pierwszych punktach wspomnianego dyrektorium znajdujemy definicję, która pobożność ludową określa w następujący sposób: „Termin «pobożność ludowa» oznacza różne manifestacje kultyczne o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażane nie na sposób liturgii, lecz w formach wywodzących się z ducha poszczególnych narodów lub grup społecznych i ich kultury”<sup>4</sup>.

Tego typu definicja ukazuje wartość owej pobożności w życiu Kościoła powszechnego, jak i poszczególnych Kościołów partykularnych. Jej cechą, w odróżnieniu od liturgii jest nie uniwersalizm, a partykularyzm. Oczywiście jest to tylko pierwszy z elementów, który należy wyodrębnić. W dalszej części tego przedłożenia zobaczymy bowiem, że istnieje jeszcze jeden bardzo ważny element, który stanowi treść i problematykę niniejszego badania.

---

<sup>3</sup> JAN PAWEŁ II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/vicesimus\\_quintus.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/vicesimus_quintus.html) (odczyt z dn. 10.03.2020 r.).

<sup>4</sup> DPLiL 9.

## 2. Uświęcenie płynące z liturgii a uświęcenie pobożności ludowej

Punktem wyjścia dla analizy tego tematu musi być zagadnienie uświęcania. Owo uświęcenie rozumiemy jednak w bardzo konkretny sposób. Nie chodzi tu bowiem o uświęcanie pojmowane jakkolwiek, ale o eklezjalne, a nawet liturgiczne rozumienie tego słowa. Przeglądając dokumenty Kościoła na przestrzeni wieków, śmiało możemy powiedzieć, że temat ten nie zawsze był tak oczywisty jak dziś. Słowo „uświęcenie” w kontekście liturgicznym pojawia się dość rzadko. Powodem takiego ujęcia było silne podkreślanie aspektu anabatycznego. Celem liturgii w pierwszym rzędzie było uwielbienie Boga. Do wielkiego zobowiązania człowieka należało oddawanie czci Bogu, by zadośćuczynić zobowiązaniu nałożonemu przez prawo. Dopiero czas ruchu liturgicznego rozpoczyna nowe, bardziej pogłębione spojrzenie na to zagadnienie. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera 7. punkt Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum concilium*, w którym jest mowa o uświęcającej roli liturgii.

Zatem temat uświęcenia nabiera szczególnego znaczenia liturgicznego. Niemniej jednak, by dobrze ten temat ująć, należy jeszcze uwzględnić inny, bardzo ważny aspekt wskazujący na to, że liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła. Zatem śmiało możemy powiedzieć, że owo uświęcenie – choć w liturgii ma swoje szczególne znaczenie i dla życia chrześcijańskiego priorytetowe – dokonuje się także w innych formach pozaliturgicznych. Do takich form zaliczamy również wszelkie akty pobożności. Ciekawie ten temat ujmuje *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, w którym czytamy: „W celebrowaniu liturgii nie wyczerpuje się jednak całe zadanie Kościoła, którego celem jest uwielbienie Boga. Uczniowie bowiem Chrystusa, za przykładem i według nauki Mistrza, modlą się także w zaciszu własnego domu (por. Mt 6,6) lub gromadzą się razem, by modlić się według form stworzonych przez kobiety i mężczyzn o wielkim doświadczeniu religijnym, czerpiących wzory tych modlitw z pobożności, która jest ukierunkowana na poszczególne aspekty tajemnicy Chrystusa. Modlą się według formuł wyrosłych jakby anonimowo ze wspólnotowej świadomości chrześcijan, w której w sposób

harmonijny komponują się ze sobą elementy kultury ludowej i podstawowy przekaz ewangeliczny”<sup>5</sup>.

Modlitwa osobista i wszelkie formy pobożności mają zatem charakter służebny. Pobożność ludowa wraz z innymi formami religijności (to rozróżnienie bardzo wyraźnie zarysowuje się w dokumentach Kościoła) służą uświęcaniu człowieka i oddawaniu czci Bogu. Ich rola nie ogranicza się jednak tylko do pewnych osobistych korzyści, ale ma prowadzić do czynnej miłości i wreszcie do działalności apostołskiej. Liturgia w tej materii stanowi wypróbowany wzór godny naśladowania<sup>6</sup>. Zatem pobożność ludowa, choć nie ma w sobie takiej wartości, jaką niesie ze sobą liturgia, jest jednak drogą, która prowadzi do uświęcenia pełnego, dokonującego się w liturgii. Autentyczna pobożność ludowa powinna zatem zawsze prowadzić do liturgii, a liturgia nie może wykluczać tego, co stanowi trzon poprawnej pobożności ludowej. Uświęcenie, w pełnym tego słowa znaczeniu, dokonuje się zatem poprzez liturgię, a do niej prowadzi pobożność ludowa i inne formy religijności.

### 3. Kult Serca Jezusowego jako droga do uświęcenia

W dotychczasowych rozważaniach bardzo mocno podkreślałem uświęcającą moc liturgii, ukazując jednocześnie, że ogromne znaczenie w tym procesie odgrywa także pobożność ludu chrześcijańskiego. Oczywiście – co należy przypomnieć – ta pobożność z całą swą mocą będzie uczestniczyła w procesie uświęcania, o ile będzie prowadziła do autentycznej liturgii. W procesie uświęcania, którego przykład mamy w liturgii, należy wyróżnić dwa zasadnicze elementy, które pozwalają lepiej zrozumieć także znaczenie pobożności ludu. Do tych elementów należą: oddanie czci Bogu (*opera pietatis*) i działalność apostołska. Oba te elementy tworzą spójną całość i poprzez ich pryzmat możemy odczytać znaczenie pobożności ludu w procesie uświęcania. W kształcie liturgicznym będzie to także wyrażone w starożytnej zasadzie *lex orandi – lex credendi* –

---

<sup>5</sup> DPLiL 82

<sup>6</sup> Por. C. KRAKOWIAK, *Idee przewodnie Wstępu do Dyrektorium o pobożności ludowej*, w: W. Nowak (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, dz. cyt., s. 17.

*lex vivendi*<sup>7</sup>. Te trzy elementy stanowią swoistą drogę życia duchowego. Każdy człowiek wiary wezwany jest do przeżywania jej w perspektywie liturgicznej, a ta perspektywa prowadzi nas do przeżywania wiary w codzienności. We współczesnym teologiczno-liturgicznym rozumieniu bardzo mocno podkreśla się ów wymiar praktyczny, wymiar życia codziennego. Dla tej perspektywy wszystko, co w życiu czynię, ma stawać się „liturgią codzienności”. Zatem idąc tym tropem, uświęcenie – choć najpełniej dokonuje się w i przez liturgię – ma swoje odniesienie także w codzienności i we wszystkim, co nie stanowi w sensie ścisłym liturgii. W liturgię codzienności włącza się także pobożność ludowa, a konkretnie kult, jaki oddajemy Sercu Pana Jezusa. I dlatego w tym kontekście warto spojrzeć na ten kult od strony dwóch wcześniej podanych elementów będących istotnym elementem liturgii: oddanie czci Bogu i działalność apostołska.

#### a) Oddanie czci Bogu

Istotą uświęcenia jest wejście w doświadczenia życia Bożego. To doświadczenie – zgodnie z tym, co powiedziałem wcześniej – najpełniej dokonuje się w liturgii, ale także rozciąga się na doświadczenie „liturgii codzienności”. We wszystkich dokumentach poświęconych kultowi Najświętszego Serca Pana Jezusa Kościół nieustannie podkreśla, że jest to kult istniejący w historii chrześcijaństwa od samego początku. Papież Pius XII w swej encyklice *Haurietis aquas*<sup>8</sup> podkreślił, że kult Serca Jezusa nie zjawiał się w Kościele nagle, a jego źródła nie należy upatrywać w prywatnych objawieniach. Jest to kult żywy od samego początku, a jego istotą jest oddanie czci Bożej miłości uosobionej w Boskim Sercu Zbawiciela. Zatem widać wyraźnie, że centrum tego kultu nie stanowi człowiek, ale Bóg i Jego zbawczy plan. Rolą człowieka pozostaje cześć i uwielbienie wobec wielkiej tajemnicy miłości Boga. Wśród słów, jakie Jezus przekazał

---

<sup>7</sup> Por. B. MATCZAK, *Liturgia miejscem teologicznym*, „Studia Liturgiczne” 10 (2014), s. 14-18.

<sup>8</sup> Por. PIUS XII, Encyklika *Haurietis aquas*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xii/encykliki/haurietis\\_aquas\\_15051955.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/haurietis_aquas_15051955.html) (odczyt z dn. 02.04.2020 r.).

św. Małgorzacie Marii Alacoque, pojawiają się bardzo konkretne żądania, które w warstwie zarówno teologicznej, jak i praktycznej nie przynoszą niczego nowego, ale prowadzą do oddania czci Bogu w znanych i dobrze ugruntowanych formach liturgicznych: przyjmowanie Komunii Świętej, adoracja Najświętszego Sakramentu czy wreszcie sakrament pokuty i pojednania. Obok tego pojawia się także żądanie o nową uroczystość w roku liturgicznym, dedykowaną Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Biskup Józef Sebastian Pelczar, komentując objawienia św. Małgorzaty Marii Alacoque, powiedział: „W tym trzecim i najważniejszym objawieniu zażądał Pan hołdu dla swojego Serca nie tylko od bł. Małgorzaty Marii, ale od wszystkich pokoleń i wieków, którym nabożeństwo do Swego Serca przez pokorną zakonnice objawił”<sup>9</sup>.

By jeszcze lepiej wskazać na owo anabatyczne nachylenie kultu Serca Jezusa, trzeba powołać się na teksty i formy modlitewne, które na przestrzeni lat ukazały prawdę o tym kulcie. Wystarczy odwołać się do zatwierdzonego w 1875 roku *Aktu poświęcenia się Najśłodszemu Sercu Pana Jezusa*<sup>10</sup>. Na pierwszym miejscu zostaje w nim podkreślona miłość, jaką Bóg przez Zbawiciela objawił człowiekowi. To ona staje w centrum uwielbienia i dziękczynienia, a co za tym idzie – staje się źródłem drogi uświęcającej. To w pełni droga katabatyczno-anabatyczna. Papież Leon XIII w swej encyklice *Annum sacrum* wskazuje na ogromne znaczenie tego typu aktów: „W ten sposób poświęcenie się Bożemu Sercu, do czego tak usilnie zachęcamy, wszystkim przyniesie korzyść. Ci, którzy znają i kochają Jezusa Chrystusa, odczuwają w sobie wyraźnie wzrost wiary i miłości. Ci, którzy Go również znają, ale nie dbają o zachowanie Jego praw i przykazań, będą mogli zaczerpnąć z tego Serca ogień dla rozpalenia w sobie wygasłej miłości. Dla tych wreszcie nieszczęśliwych, którzy żyją jeszcze w ciemnościach zabobonu, będziemy prosić wszyscy razem o pomoc z nieba. Błagać będziemy, by Jezus Chrystus, którego władzy przecież podlegają, rzeczywiście tę władzę nad nimi wykonywał i to nie

---

<sup>9</sup> I. SŁOMA, „*Niech będzie wszędzie miłowane Najświętsze Serce Jezusa*”. *Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa w wybranych pismach św. Józefa Sebastiana Pelczara*, Lublin 2013, s. 25.

<sup>10</sup> Por. tamże, s 57.



tylko «w przyszłym wieku, kiedy spełni nad nimi swoją wolę, jednych zbawiając, innych karząc», ale już w tym obecnym życiu, udzielając im daru wiary i świętości. Oby, mając te cnoty, mogli czcić Boga i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie!»<sup>11</sup>.

W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć, iż sięgając do treści objawień św. Małgorzaty Marii Alacoque, której Jezus wielokrotnie ukazał prawdę o swoim Sercu, możemy szybko się przekonać, że w jej rozumieniu nabożeństwo do Serca Zbawiciela musi być postrzegane w kontekście eucharystycznym. Nie dokonuje się ono w oderwaniu, ale w swej najgłębszej warstwie treściowej wskazuje zawsze na Eucharystię jako na miejsce najpełniejszego uświęcenia, a przede wszystkim wynagrodzenia Bogu wszelkich zniewag. Eucharystia staje się bowiem najdoskonalszą formą kultu, ale także wynagrodzenia. A zatem można śmiało podkreślić, że kult Serca Jezusowego, nawet jeśli w swej pierwotnej wersji ma charakter pobożności ludowej, to przez fakt nieustannego wskazywania na liturgię staje się realną drogą uświęcenia każdego człowieka.

## b) Działalność apostołska

Zasadą naczelną kultu Serca Jezusowego jest formuła: miłość za Miłość<sup>12</sup>. Kult Serca Jezusowego nie pozostaje teoretycznym realizowaniem własnych potrzeb religijnych, ale w całej swej rozciągłości prowadzi do czynnej miłości. Tak jak liturgia Kościoła ma nas prowadzić do doskonałego życia, tak też kult Serca Jezusowego pozostaje zobowiązaniem do odpowiedzi na miłość, jaką Bóg umiłował człowieka. „Co więcej, zwracając wciąż myśl ku Sercu Zbawiciela, to nabożeństwo naprowadza do rozważania, obok miłości, innych uczuć, cnót i doskonałości wewnętrznych Pana Jezusa, do wpatrywania się w Jego życie wewnętrzne, którego tyle rysów charakterystycznych wyczytać można z Ewangelii, a z tych tyle innych odgadnąć. A to jest skrócona droga do wewnętrznej dosko-

---

<sup>11</sup> LEON XIII, Encyklika *Annum sacrum*, [http://www.duchprawdy.com/leon13\\_annum\\_sacrum.htm](http://www.duchprawdy.com/leon13_annum_sacrum.htm) (odczyt z dn. 24.04.2020 r.).

<sup>12</sup> Por. S. GROŃ, *Serce Jezusa źródłem łask*, <http://www.gron.co/2010/11/25/serce-jezusa-zrodlem-lask/#more-15> (odczyt z dn. 24.04.2020 r.).

nałości, do wypełnienia tego, co św. Paweł nazywa «przyobleczeniem Chrystusa» i co wyraża o sobie tymi głębokimi słowy: Żyję, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. I to tłumaczy, z jednej strony, dlaczego nowsi mistrzowie życia duchownego uważają powszechnie nabożeństwo do Najświętszego Serca za jedną z najpotężniejszych dźwigni doskonałości, a dusze do wyższych stopni doskonałości dochodzące doświadczeniem to stwierdzają. Z drugiej strony jest to nowa kongruencja tego nabożeństwa z najistotniejszym znamieniem chrystianizmu, który jest *par excellence* religią wnętrza, religią serca, w przeciwstawieniu do wszystkich innych religii – który, jak powiada Donoso Cortes, reformuje grzesznego człowieka i upadłe społeczeństwa, rękę przykładając nie do form społecznych, ale do serca ludzkiego<sup>13</sup>. Widać wyraźnie, że autor omawiając kult Serca Jezusa, a nawet próbując niejako teologicznie go osadzić, wskazuje na niezbywalną rolę owej miłości praktycznej i wewnętrznej doskonałości, która staje się celem owego kultu.

Warto też w tym kontekście spojrzeć jeszcze szerzej. Jednym z głównych założeń tegoż kultu jest akt wynagrodzenia miłości Boga wszystkich zniewag. Doskonale ukazuje to papież Pius XI, który niejako streszcza to, co do tej pory zostało tu powiedziane, potwierdzając jednocześnie konieczność dopełnienia owego kultu aktem miłości praktycznej: „(...) o ile pierwszym i zasadniczym celem ofiarowania się jest, by stworzenie miłością odwzajemniało się Stwórcy za Jego miłość, o tyle samo przez się wynika powtórnie, że zmyte muszą być ubliżenia, tej odwiecznej Miłości... wyrządzone, o ile uchybiono Jej wskutek zapomnienia, lub też ubliżono Jej: oto, co nazywamy ogólnie mianem obowiązku zadośćuczynienia<sup>14</sup>.

W akcie wynagradzania dla całego rodzaju ludzkiego chodzi przede wszystkim o przywrócenie naruszonego porządku. By właściwie oddawać cześć Bożej miłości należy najpierw uznać fakt swej grzeszności. Wska-

---

<sup>13</sup> M. MORAWSKI, *O nabożeństwie do Najświętszego Serca Jezusowego w stosunku do dogmatu i kultu katolickiego*, [http://www.ultramontes.pl/o\\_nabozenstwie.pdf](http://www.ultramontes.pl/o_nabozenstwie.pdf) (odczyt z dn. 02.04.2020 r.).

<sup>14</sup> PIUS XI, Encyklika *Miserentissimus Redemptor*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xi/encykliki/miserentissimus\\_redemptor\\_08051928.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/miserentissimus_redemptor_08051928.html) (odczyt z dn. 25.04.2020 r.).

zanie papieskie wydaje się być bardzo surowe, ale i doniosłe. „Do ofiary więc, którą się Bogu oddajemy i przez którą uchodzimy za poświęconych Bogu tą świętością i stałością, które, jak poucza Doktor Anielski (II, 11. q. 81 a, 8 c.), tkwią w ofierze, dołączyć należy jeszcze ekspiację, która zmazuje całkowicie grzechy, by zaprawdę Święta, Najwyższa Sprawiedliwość nie odrzuciła nas niegodnych i bezwstydných i nie wzgardziła naszą ofiarą bez przyjrzenia się jej, lecz wdzięcznie ją przyjęła”<sup>15</sup>.

W procesie uświęcania dokonuje się zatem wymiana. Jest to charakterystyczny proces liturgiczny określany mianem katabatyczno-anamnetyczny. Pochylenie się Boga nad człowiekiem jest wezwaniem do pełnego zaangażowania w dzieła miłosierdzia.

#### 4. Spojrzenie historyczno-liturgiczne

Warto na wspomnianą problematykę spojrzeć także od strony czysto historycznej. Jako liturgista nie mogę nie zauważyć, że ów proces przejścia od pobożności do oficjalnej liturgii w przypadku kultu Serca Jezusa może stanowić swoisty przykład dobrze rozumianej drogi życia chrześcijańskiego. Kult Serca Jezusowego – rozumiany tak, jak go dziś rozumiemy – nim nabrał oficjalnego, liturgicznego kształtu, potrzebował wielu lat i wielu zabiegów. Początkowo bowiem istniał on tylko i wyłącznie jako forma pobożności. Dopiero po licznych interwencjach biskupów, ale i władców państw Stolica Apostolska ustanowiła oficjalne, a co za tym idzie – liturgiczne święto Serca Jezusowego<sup>16</sup>. W tym temacie pojawiło się wiele bardzo dobrych opracowań i dlatego temat ten pozostawiam bez szerszego omówienia. Chciałbym jednak w tym miejscu przytoczyć fragment listu skierowanego w tej sprawie przez biskupa krakowskiego Konstantego Szaniawskiego i króla Augusta II w 1726 roku do Stolicy Apostolskiej: „Ponieważ stałe nabożeństwo wiernych do Najświętszego Serca Jezusowego, pisze Szaniawski, w Królestwie Polskim kwitnie, pałają także pragnieniem pobożne dusze, ażeby Serce Zbawiciela coraz większą z dniem

---

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Por. W. MOCYDLARZ, *Serce Jezusa w liturgii*, Kraków 2009, s. 23-42.

każdym częścią i miłość odbierało... Tym pobożnym żądzom zadość uczyni Wasza Świątobliwość, jeżeli z pasterskiej łaskowości i Apostolską powagą, wedle życzeń prawowiernego ludu, święto Serca Jezusowego z osobną Mszą i modlitwami liturgicznymi ustanowić raczy. – Ponieważ królestwo moje, pisze znów król August, szczególnej opieki Najświętszego Serca doznaje i szczególną cześć i nabożeństwo ku Niemu i ja i cały naród Polski mamy, uznałem za stosowne prosić Świątobliwość Waszą, ażeby nie tylko dla mojej i poddanych moich pociechy duchowej, ale też dla zbudowania wiernych innych krajów, to nabożeństwo Apostolską powagą na cały świat rozszerzone zostało. Skład obfitości błogosławieństwa Boskiego i dla siebie i dla królestwa mojego się spodziewam<sup>17</sup>.

W liście tym wyraźnie widać, jak bardzo nabożeństwo do Serca Jezusowego przenikało drogę Ludu Bożego zmierzającego ku świętości. Chodziło zatem, by owemu kultowi nadać nie tylko charakter partykularny i prywatny, ale powszechny i oficjalny. Oczywiście droga do ustanowienia święta i zatwierdzenia tekstu Mszy Świętej nie była łatwa. Król August II musiał ponowić prośbę. Niemniej jednak nie chodzi tu tylko o kwestię historyczną, ale o ukazanie, iż pobożność ludu chrześcijańskiego, dobrze i poprawnie rozumiana, ma ogromny wpływ na liturgię, a co za tym idzie – ma moc uświęcania i przemieniania serc ludzi wierzących.

## Zakończenie

Podjęty przeze mnie temat jest wieloaspektowy i dość zawiły w swej warstwie teologicznej, ale i praktycznej. Każda akceptowalna forma pobożności ludowej pozostaje w służbie temu, co jest szczytem i źródłem życia Kościoła – liturgii. Choć pojęcie uświęcenia może być różnie rozumiane, to nie można zapomnieć, że każda forma kultu ma prowadzić ostatecznie do pełnego spotkania z Bogiem w znakach celebrowanych. Znaki te są znakami oznajmiającymi, wspominającymi, ale także zob-

---

<sup>17</sup> M. MORAWSKI, *O nabożeństwie...*, dz. cyt.

wiązującymi. Jeśli liturgia to oddanie czci Bogu, ale także przyjęcie łaski uświęcenia, która prowadzi nas do pełnego spotkania z Bogiem, ma ona także charakter zobowiązujący. W kontekście podjętego tematu owym zobowiązaniem pozostaje niezmiennie wynagrodzenie i oddanie się na służbę miłości drugiemu człowiekowi. Świadczą o tym niezliczone dzieła, a także zgromadzenia zakonne, które wyrastają z kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa.

## Bibliografia

- Groń S., *Serce Jezusa źródłem łask*, <http://www.gron.co/2010/11/25/serce-jezusa-zrodlem-lask/#more-15> (odczyt z dn. 24.04.2020 r.).
- Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/vicesimus\\_quintus.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/vicesimus_quintus.html) (odczyt z dn. 10.03.2020 r.).
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Rzym 2002.
- Kopeć J., *Liturgia i pobożność ludowa w świetle historii*, w: W. Nowak (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn 2003, s. 25-38.
- Krakowiak C., *Idee przewodnie Wstępu do Dyrektorium o pobożności ludowej*, w: W. Nowak (red.), *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn 2003, s. 11-24.
- Leon XIII, Encyklika *Annum sacrum*, [http://www.duchprawdy.com/leon13\\_annum\\_sacrum.htm](http://www.duchprawdy.com/leon13_annum_sacrum.htm) (odczyt z dn. 24.04.2020 r.).
- Matczak B., *Liturgia miejscem teologicznym*, „Studia Liturgiczne” 10 (2014), s. 13-28.
- Mocydlarz W., *Serce Jezusa w liturgii*, Kraków 2009.
- Morawski M., *O nabożeństwie do Najświętszego Serca Jezusowego w stosunku do dogmatu i kultu katolickiego*, [http://www.ultramontes.pl/o\\_nabozenstwie.pdf](http://www.ultramontes.pl/o_nabozenstwie.pdf) (odczyt z dn. 02.04.2020 r.).
- Pius XII, Encyklika *Haurietis aquas*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xii/encykliki/haurietis\\_aquas\\_15051955.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/haurietis_aquas_15051955.html) (odczyt z dn. 02.04.2020 r.).

Pius XI, Encyklika *Miserentissimus Redemptor*, [https://opoka.org.pl/biblioteka-W/WP/pius\\_xi/encykliki/misereatissimus\\_redemptor\\_08051928.html](https://opoka.org.pl/biblioteka-W/WP/pius_xi/encykliki/misereatissimus_redemptor_08051928.html) (odczyt z dn. 25.04.2020 r.).

Słoma I., „*Niech będzie wszędzie miłowane Najświętsze Serce Jezusa*”. *Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa w wybranych pismach św. Józefa Sebastiana Pelczara*, Lublin 2013.

**Ks. dr Bartłomiej Matczak** – wykładowca liturgiki na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów w Pieniężnie. W kręgu jego zainteresowań znajdują się kwestie kultu eucharystycznego i historii odnowy liturgicznej.